

Żołnierze Wyklęci w Muzeum Wojska Polskiego. Wystawa niestety rozczarowuje



W związku z Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych Muzeum Wojska Polskiego przygotowało wystawę pt: „Żołnierze Wyklęci. Niezlomni bohaterowie nienazwanego powstania”. Wystawa niestety rozczarowuje.

Wystawę współorganizował IPN. Ekspozycja składa się z gablot, w których znajdują się dotąd nieprezentowane dokumenty z Centralnego Archiwum Wojskowego i IPN oraz pamiątki i przedmioty osobiste ze zbiorów rodzinnych. Drugim elementem ekspozycji są zawieszane nad gablotami tablice, które przybliżają sylwetki ośmiu Wyklętych: mjr. Hieronima Dekutowskiego „Zapory”, gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila”, ppłk. Stanisława Kasznicy „Przepony”, mjr. Bolesława Kontryma „Żmudzina”, kmdr. Stanisława Mieszkowskiego, rtm. Witolda Pileckiego „Witolda”, por. Janda Rodowicza „Anody” i mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. Po środku sali stoją plansze przedstawiające oprawców, morderców sądowych i katów. Na piętrze znajduje się zespół fotografii z ekshumacji z kwatery „Ł” Powązek Wojskowych, autorstwa Piotra Życieńskiego (IPN), zatytułowany „Milcząc, wołają”.

Jeden bilet na wszystko

Do Muzeum Wojska Polskiego ruszyłem z nadzieją w sercu na solidną dawkę historii i doznań, tych intelektualnych i estetycznych. Niestety, srodze się zawiodłem. Niemiłe złego początku miałem już przy kasie. Poprosiłem o bilet normalny na wystawę poświęconą Wyklętym i otrzymałem paragon na 15 zł. Przykro zaskoczony ceną dowiedziałem się od kasjerki, że nie ma osobnego biletu na wystawę i to bilet na całą ekspozycję. Nic to, że nie byłem zainteresowany całą ekspozycją, którą – swoją drogą – już znam. Najwyraźniej taka jest polityka dyrektora Muzeum.

Jakub Litwiniuk

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (12/2016) - do kupienia również w wersji cyfrowej [TUTAJ](#)

fot. M. Żegliński